

# **Żegnamy Profesora Janusza Falińskiego**

11 listopada 2004 r. zmarł profesor Janusz Bogdan Faliński - wybitny przyrodnik, badacz Puszczy Białowieskiej, wielokrotnie zabierający głos w jej obronie. Miał 70 lat.

Od wielu lat prof. Faliński badał Puszczę Białowieską i popularyzował jej wartości przyrodnicze. Był kierownikiem Stacji Geobotanicznej Uniwersytetu Warszawskiego w Białowieży. Przewodniczył Radzie Naukowej Białowieskiego Parku Narodowego. Opublikował szereg rozpraw poświęconych Puszczy - tych stricte naukowych i tych, w których „zwykłemu człowiekowi” przybliżał ów skarb przyrody. Prac naukowych napisał kilkaset (także obcojęzycznych). Popularyzatorskich też wiele, z których najbardziej znane to „Park Narodowy w Puszczy Białowieskiej”, „Wszystko o Białowieży” oraz „Zielone grądy i czarne bory” (z J. Hereźniakiem). Profesor był także członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Botanicznego, członkiem Komisji Ochrony Przyrody PAN, członkiem Komitetu Botaniki PAN, członkiem Instytutu Botaniki UW, członkiem zagranicznym Włoskiej Akademii Nauk Leśnych. Otrzymał tytuł doctor honoris causa od Uniwersytetu w Camerino we Włoszech. Odznaczony został Medalem im. W. Szafera za publikacje z zakresu botaniki.



Prof. Janusz Faliński. Fot. Lech Wilczek

Był profesor Faliński także człowiekiem o szerokich zainteresowaniach i pasjach - interesował się literaturą, sztuką, fotografią. Przede wszystkim jednak był człowiekiem, który umiłował Puszcę Białowieską - mówił o niej z pasją i znawstwem, z uczuciem i blaskiem w oczach. Wielokrotnie zabierał głos w jej obronie, proponując takie rozwiązania, które w istniejących realiach mogły choć trochę poprawić stan tej przyrodniczej perły.

Był wreszcie profesor Faliński człowiekiem życzliwym dla wszystkich, którzy bronili przyrody. Służył radą i pomocą, zawsze gotów wesprzeć cenną inicjatywę, mimo ogromu innych obowiązków, jakie na Nim spoczywały. Rok temu profesor Faliński ucieszył się, gdy poprosiliśmy Go o rozmowę dla „Dzikiego Życia” (ukazała się w numerze z lutego br.). Gdy w wakacje poprosiliśmy, żeby prowadził zajęcia w Białowieży na naszym szkoleniu Strażników Miejsc Przyrodniczo Cennych, bez fałszywej skromności i lekceważenia prośby stwierdził, że dany temat lepiej zna Jego Żona (i to właśnie prof. Krystyna Falińska poprowadziła te zajęcia). I dodał, że choć notorycznie cierpi na nadmiar zajęć, to Pracowni zawsze pomoże. Już niestety nie będzie mógł pomóc, ale my zapamiętamy Profesora jako człowieka, który nie szczędził czas i wysiłku tam, gdzie chodziło o ochronę przyrody...

Żegnamy Profesora z wielkim smutkiem i żalem.

Zarząd Stowarzyszenia „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot”, Redakcja miesięcznika „Dzikie Życie”